

UROCZYSTA SESJA Miejskiej Rady Narodowej

W środę, 20 lipca odbyła się 29 Sesja Miejskiej Rady Narodowej. Uroczystą Sesję poświęconą 39 rocznicy powstania Polskiej Ludowej otworzył przewodniczący MRN TADEUSZ WOJCIECHOWSKI. W Sesji uczestniczyli sekretarz ekonomiczny KW PZPR tow. WITOLD PRZYBYLSKI, wojewoda lubelski JAN WILK, władze polityczno-gospodarcze miasta, kierownictwo zakładów pracy.

W referacie okolicznościowym naczelnik miasta STANISŁAW KUCHARUK nawiązując do historii Polski, przedstawił 39-letni dorobek naszego kraju, wskazując jako przykład tego właśnie dorobku, powstałe już w odrodzonej Polsce, nasze miasto. Omówił również realizację i dalsze plany rozwoju Świdnika.

Podczas Sesji wręczono odznaczenia.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 25 maja oraz 29 czerwca 1983 r. KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI odznaczeni zostali:

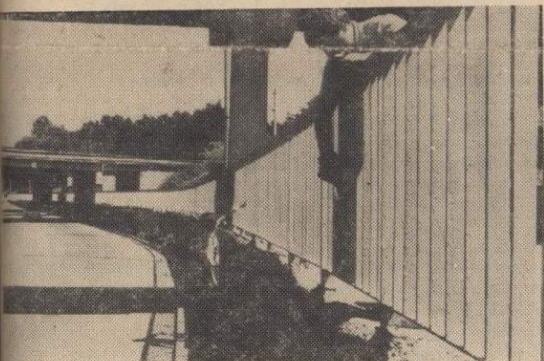
RYSZARD BAT, MARIAN OŁDAKOWSKI, WACŁAW SOLA, MIECZYSLAW SZYMAŃCZYK, WIESŁAW ZWOLAK.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 29 czerwca oraz 6 lipca 1983 r. ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI odznaczeni zostali: KRYSZYNA CIESIELSKA, EDWARD DZIEDZIURA, MARIAN KOZIOL, WOJCIECH GOŁACIK, KAZIMIERZ MASZTALE-
RUK.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI odznaczeni zostali: STANISŁAW BOGUSZ, CZESŁAW GARDZIAŁA, ZYGMUNT GIRYLUK, JANINA GONTARZ, JAN HOSTMAN, MARIA JOZWINSKA, WITOLD KOSTYŃSKI, NORBERT KSIĘSKI, RYSZARD KULIK, JAN KUSZYK, ALEKSANDER LISOWSKI, ZYGMUNT LUCZYŃSKI, TADEUSZ MICHAŁEK, ZOFIA NOWAK, TADEUSZ OLESZCZUK, KAZIMIERZ SERPATOWSKI, JÓZEF SOBIECH, STANISŁAW SZAJNA, STANISŁAW SLEMP, JAN WĘGLIŃSKI.

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI odznaczeni zostali: JANUSZ BANASZEWSKI, WACŁAWA CHWIL, ZENON DEC, ANTONI KRĘPA, BOLESŁAW ŁOŚ, KRYSZYNA MALARZ, MARIAN MAZUR, ZDZISŁAW SOBIECH.

Sam zapracuj na wakacje



230 junaków, uczniów świdnickiego Liceum Ogólnokształcącego, pracujących w I 4-tygodniowym turnusie, wszyscy są zadowoleni. Młodzi pracują przy gospodarowaniu terenach zielonych, robotach ziemnych malowaniu znaków drogowych, barierkach przy wiadukcie, przystanków PKS. Dzięki ich pracy miasto będzie piękniejsze. Fot. W. Wawrzyszko

Przeгляд warunków pracy

Zakończył się doroczny społeczny przegląd warunków pracy „Wiosna 83”. O podsumowanie akcji poprosiliśmy przewodniczącego komisji ochrony pracy — Witolda Szymańskiego. Kodeks pracy w art. 237 zobowiązuje zakłady do przeprowadzenia przeglądów warunków pracy. W związku z tym aktualnie działająca komisja ochrony pracy wystosowała do dyrekcji

wniosek na podstawie którego zostało wydane specjalne polecenie zalecające przeprowadzenie przeglądu w ramach akcji „Wiosna 83”. Powołano zakładową komisję w składzie: Witold Szymański — przewodniczący, Stanisław Czyż — z-ca dyrektora do spraw inwestycji, Henryk Lewandowski — sekretarz związków zawodowych, Józef Ryń — główny specjalista

Dokończenie na str. 2

W SEJMIE O SAMORZĄDZIE PRACOWNICZYM

Zgodnie z ustawą

Na niedawnym posiedzeniu Sejm dokonał dorocznej oceny funkcjonowania samorządu załóg. Jego przeciwnicy i „poprawiacze” srodze się zawiedli spokojną i wyważoną opinią najużytejszej władzy ustawodawczej.

Sejm pozytywnie ocenił dotychczasowy przebieg wznawiania pracy organów samorządu i ich wpływ na wdrażanie reformy gospodarczej. Nie wszędzie wprawdzie tak się dzieje,

w niektórych zakładach czynione są dopiero przygotowania do wyboru rad pracowników, w niektórych innych samorząd nie ustrzegł się błędów. Jest jednak faktem, że w większości przedsiębiorstw z powodzeniem podjął działalność, co ma ogromne znaczenie. Załogi uzyskały bowiem możliwość rzeczywistego wpływu na jakość gospodarowania i zarządzania, stają się — zależnie od umiejętności

i sytuacji, w jakiej działają — faktycznym współgospodarzem swoich zakładów.

Za wcześnie jeszcze na pełną ocenę — podkreślano w Sejmie — uszak to dopiero początek. Dotychczasowe doświadczenia wskazują jednak, że jest to dobry początek. W szerokiej praktyce nie znalazły potwierdzenia zarzuty, że samorząd zajmuje się ty-

Dokończenie na str. 2



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 30 (656)

28 lipca 1983 r.

Cena 2 zł

Przed przystąpieniem do Federacji

Jak już informowaliśmy, 9 czerwca br. w Poznaniu zawiązała się Federacja Związków Zawodowych Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego.

Aktualnie w Wytwórni wśród związkowców, prowadzona jest akcja propagandowa mająca na celu spopularyzowanie idei przystąpienia Związku do Federacji. Tej tematyce 27 czerwca, poświęcone było posiedzenie prezydium Związku Zawodowego Pracowników WSK, na którym omówiono problemy związane z tworzeniem ponadzakładowych struktur związkowych. Po wysłuchaniu informacji Henryka Lewandowskiego, członka prezydium Federacji, prezydium postanowiło dalej uczestniczyć w pracach zwią-

zanych z tworzeniem Federacji. Wola przystąpienia do ponadzakładowej organizacji związkowej nie jest przejawem owczego pędu do zrzeszania się lecz koniecznością. Pozostawanie na uboczu może w przyszłości utrudniać realizację celów statutowych a także ochronę praw i interesów społeczno-zawodowych pracowników. Działając w ramach Federacji, Związek będzie mógł uzyskać poparcie innych organizacji związkowych. W projekcie statutu znalazły się cele, zadania,

prawa i obowiązki. Czytamy w nim m. in.:

„Federacja zrzesza na zasadach dobrowolności, niezależnie i samorządnie związki zawodowe przedsiębiorstw przemysłu metalowego i elektromaszynowego nie naruszając osobowości prawnej i nie ograniczając ich samodzielności wynikającej ze statutu. Federacja jest samorządna i niezależna w swej działalności statutowej od organów administracji państwowej i gospodarczej oraz organizacji nie będących członkami Federacji a także nie podlega ich kontroli i nadzorowi”.

W dalszej części statutu Federacja deklaruje, że w swojej działalności kierować się będzie zasadami określonymi w Konstytucji PRL, nie będzie pełnił roli partii politycznej, stać na gruncie własności środków produkcji stanowiącej podstawę istniejącego w PRL ustroju socjalistycznego, nie będzie podważać ustalonego systemu sojuszu międzynarodowych. Wszystkie materiały dotyczące Federacji zostały przekazane do poszczególnych wydziałów kół związkowych do dyskusyjowania i zaopiniowania.

Problematyce przystąpienia do Federacji poświęcone było także spotkanie przedstawicieli związków zawodowych w województwa lubelskiego, które odbyło się w poniedziałek 18 lipca, w LFMR „Agromet” w Lublinie. Tematem numer jeden spotkania było omówienie roli i form działania Federacji. Członkowie — założyciele dążą do tego, aby Federacja

Dokończenie na str. 2



W kinie „Lot” zorganizowano kolejną czwartą wystawę prac grupy „Kolor”. 22 lipca odbyła się aukcja zgłoszonych prac. Szerzej o jej wynikach w następnym numerze. Fot. W. Wawrzyszko

REFORMA W ZAKŁADZIE

Zielone światło dla wielozawodowców

Przedsięwzięciem zasługującym na szczególne podkreślenie, jest wprowadzenie od 1 lipca w wykonaniu nowych zasad pracy — wielozawodowe wykonywanie robót w akordowym systemie pracy. W tej sprawie ukazały się w przedsiębiorstwie odpowiednie przepisy regulujące problemy związane z wykonywaniem przez jedną osobę dwu lub więcej zawodów. Wprowadzenie tych zmian w życie jest wynikiem wielu

przemysłów, analiz obciążeń poszczególnych stanowisk pracy, nierównomiernego natężenia robót na różnych stanowiskach i w gniazdach produkcyjnych, jak też występujących w ostatnim okresie niedoborów zatrudnienia. Daje się to szczególnie odczuć w okresie urlopowym bądź wzmożonej absencji chorobowej.

Prawo do wykonywania pracy wielozawodowej przysługuje pracownikom o wysokich kwalifika-

cjach odpowiadającym co najmniej 7 grupie osobistego zasregowania, a w szczególnych przypadkach 6. Nie jest to rzecz jasna jedyne kryterium, jakim musi odpowiadać osoba ubiegająca się o tego typu uprawnień. Pracownik ubiegający się o prawo wykonywania innego zawodu, musi wykazać się wysoką dyscypliną i odpowiedzialnością, a przede wszystkim dobrą jako-

Dokończenie na str. 2

Zgoda na bezprawie

Wobec braku reakcji ze strony stosownych instytucji w sprawie bezprawnego parkingu przy ul. Środkowej, zmuszeni jesteśmy przypomnieć się jeszcze raz. Nie dotarli do nas żadne wyjaśnienia a co gorsze nie zmienił się krytykowany przez nas styl parkowania, pomimo, że od momentu zamieszczenia stosownej notki (Jawne bezprawie G. Ś. nr 25 z

23 czerwca br.) upłynął dobry miesiąc. Jeśli nadal wokół sprawy panować będzie brak działania i cisza, milczenie potraktujemy jako oznakę zgody na bezprawie i popularyzując nowe prawo zaczniemy lansować styl parkowania pod chmurką zapoczątkowany przez niektórych właścicieli samochodów z ul. Środkowej i okolic.

ew.

REFORMA W ZAKŁADZIE

Zielone światło dla wielozawodowców

Dokończenie ze str. 1

ścią produkowanych wyrobów. Jeśli spełnia te warunki, może starać się o wykonywanie prac w drugim i dalszych zawodach. Wnioski takie rozpatruje Zakładowa Komisja Kwalifikacyjna. Decyzja o przyznaniu tych uprawnień musi być odnotowana w angażu. Zgodnie z nowymi przepisami, operacje występujące fragmentarycznie, należące do różnych zawodów lecz wykonywane w jednym wydziale zgodnie z procesem technologicznym i dokumentacją warsztatową np. wykonywanie w toku montażu wyrobów takich czynności jak np. lutowanie, zgrzewanie, spawanie, wiercenie itp. nie mogą być traktowane jako prace wielozawodowe.

W myśl przepisów, osobom decydującym się na podjęcie nauki innego zawodu przysługują różne preferencje. Na przykład za uzyskanie prawa do pracy w innym zawodzie przysługuje jednorazowa nagroda w wysokości 3

tys. zł. Ponadto jeśli przykładowo frezer pracować będzie na tokarce, wówczas otrzymywać będzie wynagrodzenie za wykonywaną pracę powiększone o współczynnik premijowy 1,3 do wynagrodzenia akordowego za te roboty, jeśli praca w drugim zawodzie nie przekroczy 50 proc. wykonywanych robót. Natomiast jeśli roboty wykonywane w drugim zawodzie przekroczą 50 proc. zdanych godzin, wówczas stosować się będzie współczynnik 1,15 do całego wynagrodzenia akordowego. Czyli przetwarzając to na język bardziej zrozumiały, osoba pracująca na dwóch różnych obrabiarkach otrzymywać będzie wynagrodzenie o 15 proc. wyższe niż na jednej.

Istotnym czynnikiem mobilizującym do podejmowania nauki innego zawodu jest prawo przysługujące tym pracownikom do pierwszeństwa otrzymywania przeszerogowań. Osobom tym przysługują także ulgi w trakcie nauki, które czas określa się indywidualnie dla poszczególnych pracowników, ale który nie mo-

że być dłuższy niż 6 miesięcy. W czasie szkolenia otrzymują średnie pobory uzyskiwane na poprzednim stanowisku. Przewidziano także zachęty pieniężne dla osób szkolących. Za szkolenie jednej lub dwóch osób pracownik otrzymywać będzie po 450 zł miesięcznie za jednego szkolonego, premię za dobre wyniki uzyskiwane przez uczących się w trakcie nauki oraz jednorazową nagrodę w wysokości 1500 zł za pomyślnie zdany egzamin. Pierwsze przymiarki do wprowadzenia w życie systemu wielozawodowego czynione są już w wydziałach TN, 320, 340 i 290, a więc tam, gdzie spiętrzenia robót występują najciężiej. W wydziałach tych żywi się nadzieję, że nowy system uelastyczni sposób zarządzania, a w związku z tym może nastąpić wzrost wydajności pracy co w konsekwencji skróci czas wytwarzania niektórych wyrobów.

al

Przegląd warunków pracy

Dokończenie ze str. 1

bhp i ochrony środowiska, Zbigniew Chodurski — kierownik przychodni przyzakładowej. Na wydziałach przeglądu dokonywały wydziałowe zespoły w skład których wchodził: członek komisji ochrony pracy, kierownik komórki, przedstawiciel koła związkowe-

go, przedstawiciel młodzieży, inspektor bhp i lekarz rejonowy. Owocem dokonanego przez nas przeglądu jest 50 sprawozdań i 280 punktów tematycznych. Komisja zakładowa podzieliła je w określony sposób. 127 zadań przydzieliła do realizacji kierownikom poszczególnych komórek uznając ich kompetencje za najwłaściwsze.

Następna grupa tematów umieszczona została w ramach planowych remontów i modernizacji. Jest ich 79. Do ich realizacji zobowiązano służby pionu NI: głównego mechanika, energetyka, automatyka, a jeśli zajdzie konieczność wykonawcą ściąganie odpowiedzialności służby z zewnątrz. Pozostałe zadania mieszczą się w ramach aktualnych poczynań na rzecz poprawy warunków pracy. Za ich realizację odpowiedzialne są pion NT, NJ i NH. Takich tematów zebraliśmy 37. 6 zadań umieściliśmy w planie na rok następny 31 oddaliśmy z powodu braku możliwości wykonawczych.

Przeglądów takich dokonujemy systematycznie już od paru lat. Muszę stwierdzić, że w naszym zakładzie bardzo dużo się zmieniło. Systematycznie poprawiają się warunki pracy poprzez modernizację i wprowadzenie nowego parku maszynowego. Realizacja zadań jest bardzo kontrolowana przez dział TBS, a kierownicy skrupulatnie rozliczani z zobowiązań. Przedłużenie termin wywiązania się z zadaniami można tylko za zgodą dyrektorów branżowych i naczelnego.

Harmonogram zatwierdzany w świetle aktualnych przepisów przez dyrekcję oblige i dokładnie rozlicza wszystkich wykonawców.

Nadal niestety nie traktuje się bezpieczeństwa pracy na równi z produkcją. Jeśli zabraknie jakiegoś materiału jest awaria. Natomiast mankamenty i niedociągnięcia w zakresie bhp skrzętnie się pomija a przecież każdy wypadek, to o jeden wypadek za dużo.

ew.

Zgodnie z ustawą

Dokończenie ze str. 1

ko podziałem zysku dla załogi i ulega presji partykularnych interesów, kosztem interesu społecznego. Owszem, są takie przypadki i trzeba je eliminować, ale nie one przeważają i wyznaczają rozwój samorządności pracowniczej. Dominuje troska o dobro przedsiębiorstwa i gospodarki. Rzecz w tym, by te pozytywne tendencje umacniać.

Mając to na uwadze, Sejm jednoznacznie i stanowczo wypowiedział się przeciwko wszelkim próbom zagrożenia i wyłączenia idei samorządu, za jego autentycznością, czyli nie

pozornym, lecz rzeczywistym udziałem w zarządzaniu. Nie będą tolerowane działania zmierzające do jego „poprawiania” — zarówno w sensie ograniczania uprawnień, jak i ich wykorzystania do celów sprzecznych z ustawą.

Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju samorządu — podkreśla uchwała Sejmu — ma zgodność jego praktycznej działalności z przepisami ustawy. Ramy tej zgodności określają statuty. Nie wszędzie dostosowano je do wymagań prawa. Bywa nawet, że ten elementarny warunek traktowany jest jako zamach na samodzielną i samorządność przedsiębiorstwa. Tymczasem siła i autentyczność samorządu mogą wynikać tylko z poszanowania prawa. Dlatego Sejm przypomina, że niezgodzenie statutu do sądu w terminie 30 dni od ukończenia rady lub stwierdzenie przez sąd niezgodności statutu z ustawą powoduje, że podejmowane uchwały są po prostu nielegalne i nie mogą mieć skutków prawnych.

Uchwała sejmowa stwierdza, że organy administracji państwowej i gospodarczej również zobowiązane są do przestrzegania uprawnień samorządu załóg. Oznacza to, że nikt nie może ich samowolnie pomniejszać czy uzależniać od wymyślanych przez siebie warunków, jak to czasem się zdarza. Ustawy o samorządzie i przedsiębiorstwie państwowym jednakowo obowiązują wszystkich.

Ze względu na szczególnie trudne warunki, w jakich uznawają działalność rady pracownicze, wymagają one zaufania i życzliwości.

(KAR)

ROZMOWA Z KOMENDANTEM STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ

W trosce o ochronę mienia społecznego i osobistego

Od niedawna funkcję Komendanta Straży Przemysłowej naszej WSK pełni JERZY LASKOWSKI. Z nim to w ubiegłym tygodniu przeprowadził rozmowę nasz reporter. Poniżej przytaczamy ciekawsze jej fragmenty.

Może kilka słów o dotychczasowej pracy w zakładzie...

— Po ukończeniu w 1954 roku Technicznej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lotniczych w Zamościu, zatrudniłem się w swidnickiej WSK w wydziale 540 — jako ślusarz. W 1958 roku przeszedłem do pracy w wydziale prototypowym, a w kilka lat później do W — 07. Jako instruktor zawodu szkoliłem uczniów.

W 1969 roku podjąłem pracę w dziale normalizacji, a od 1974 roku pełniłem funkcję kierownika zmianowego w W-540.

Pierwsze dni po objęciu szefostwa w straży przemysłowej to...

— Przede wszystkim poznanie wielu zarządzeń i przepisów dotyczących ochrony mienia społecznego i oczywiście spotkanie z załogą.

I jakie spostrzeżenia?

— Jak zdążyłem się zorientować w straży przemysłowej pracuje dziś wielu młodych, energicznych ludzi, a to niewątpliwie cieszy. Młodość to wiado — energia i odwaga. Większość pracowników straży przemysłowej zaliczana jest do tzw. grupy chłopo-robotników. Rozmowy z kilkoma z nich utwierdziły mnie w przekonaniu, że solidnie traktują swoją pracę.

A pierwsze sprawy do załatwienia?

— Było ich jak na początek sporo. Lustrowałem stanowiska wartowników, interesowałem się zaopatrzeniem w sorty mundurowe, analizowałem sprawę kradzieży akumulatorów z wydziału motocyklowego.

Refleksji na te i jeszcze inne tematy — chyba nie ma?

— Jeśli chodzi o kradzieże mienia społecznego, giną przeważnie akcesoria motoryzacyjne, narzędzia, kawałki materiałów... Osobny problem to kradzieże rzeczy osobistych w szatniach. Tam gdzie pojedyncze szatnie są solidnie zamknięte i strzeżone przez dyżurnych — sprawy praktycznie nie ma. W tych natomiast pomieszczeniach gdzie znajdują się szatnie dla kilku wydziałów kradzieże występują często. A najwięcej chyba w hali nr 1. Moim zdaniem ci, którzy kradną mienia trudnią się „robotą”, gdyby np. poszczególne szatnie oddzielić drucianymi siatkami. Zmniejszenie kradzieży w zakładzie to przede wszystkim wcześniejsze, profilaktyczne działanie w wydziałach ze strony kolektywu. Już na stanowiskach pracy należy wychwytywać braki narzędzi i materiałów, a także solidnie zabezpieczyć rozdzielnie i magazyny. Kradzieże należy również analizować pod kątem zaistniałych warunków i przyczyn

które umożliwiają zagarnianie mienia społecznego. Tak więc ograniczenie okoliczności sprzyjających kradzieżom ściśle rozliczanie i kontrola nowoczesnych technologicznych materiałów — sprawy których nie wolno bagatelizować. Sami strażnicy wiadomo, wszystkiego nie upilnują. Przez bramy wychodzą codziennie tysiące ludzi. Wszystkich skontrolować się nie da. A w ogóle nonsensem było by widzieć w każdym pracowniku — nieuczciwego obywatela.

Domyślam się, że chodzi o wzajemny szacunek i linię pracowników WSK — strażników



Zmniejszenie kradzieży w przedsiębiorstwie to również wcześniejsze profilaktyczne działanie...

Fot. W. Wawrzyszko

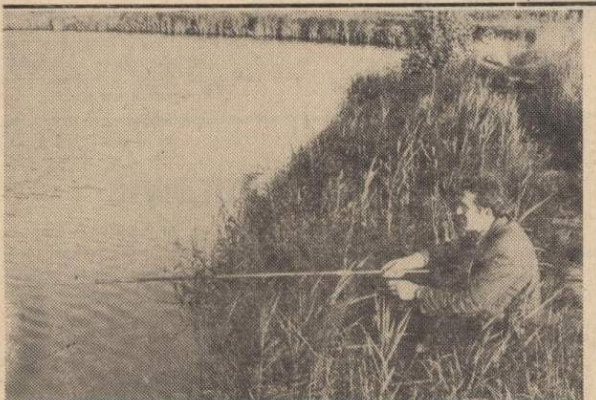
— To też bardzo ważne. W moim odczuciu przeważająca część załogi ma pracę wartowników. Ich dzień i nocne, uciążliwe czuwanie w trosce o ochronę mienia społecznego i osobistego pracowników — nie podlega dyskusji. Ludzie ci narażają w wielu przypadkach swoje życie. Są jednymi w społeczeństwie i tacy, którzy traktują ich jako zło konieczne. A najbardziej chyba ci, którzy działają w grupach zorganizowanych, dla czego zysku. Bo i takich niestety nie brakuje.

Jakim więc akcentem zakończył rozmowę?

— Dziś, sprawy nas wszystkich są są łatwie i to z różnych przyczyn. Potrzebna jest wiara w nowe lepsze jutro. Działajmy więc i pracujmy wspólnie ale uczciwie i ofiarnie, chętnie i dorobkiem, doświadczenia, które to cechy prowadzą ludzi często do niebezpiecznych i krętych ścieżek.

ars.

BUDUJEMY WIGWAM



5 stawów rybnych o powierzchni 10 ha założyli i utrzymują pracownicy WSK w Tomaszowie Lubelskim. Relaks po pracy wysłuchują.

Fot. W. Wawrzyszko



By miasto było piękniejsze.

REPORTER ZANOTOWAŁ

ZÓLWIE TEMPO

Prace przy budowie pawilonu reklamowego przy targowisku miejskim posuwają się w iście żółwim tempie. 19 lipca na placu budowy znajdowało się tylko 2 na 5 zatrudnionych robotników. Obaj narzekali na brak supereksu.

Gdyby przywieziono go na teren budowy — twierdzili zgodnie — parter pawilonu byłby już gotów. Tymczasem materiału nie ma od miesiąca. Pawilon jak nas poinformowano stara firma z Bychawki. Trzeba koniecznie wysłać tam „kompetentnego” człowieka, który ruszy sprawę.

ŁAWECZKI

CZY STOLY BIESIADNE?

W części parku vis a vis ośrodka rekreacyjnego FKS Avia ustawiono w wiosnę, nowe, świeżo malowane

ławki. Obok nich znalazły się również kosze na śmieci. W środku lata niektóre z ławek zamieniono w stoły biesiadne. Rano i wieczorem sadowią się na nich przeważnie grupy młodych ludzi zakrapiając często śniadania i kolacje — winem lub wodką.

Po ich odejściu miejsca wokół ławek wyglądają żałośnie. Pełno tam resztek pomidorów, złotego sera, petów papierów i szkieł...

KIEDY ZAŚWIECĄ?

Wszystkie lampy jarzeniowe w przejściach dla pieszych pod wiaduktem kolejowym są kompletnie rozbite. Chuligani jak widać buszują nadal. Mimo wszystko trzeba koniecznie przywrócić im blask. Jesienią i zimą będą tam konieczne.

K.

z miasta:

Podaj cegłę

Trzeba mieć świętą cierpliwość, bardzo silną wolę, a nade wszystko stalowe nerwy, aby któregoś dnia, w chwili czarnej rozpacz, nie wykrzyknąć: slamsy to koniecznie! Za ten jeden równoważnik zdania spadną z pewnością na moją głowę gromy, a starym zwyczajem, niejednemu obrażony rzuci w próżnię pytanie: co to za cymbał? I gdyby zemsta uchodziła w zakres obowiązków urzędowych stanowisk, na pewno znalazłby się ktoś kto zrobiłby z niej użytek. Kimże jest zuchwalec, który ma chętność umieszczać slamsy w naszej przyszłej rzeczywistości, w państwie, w którym z założenia wszystkim powinno się żyć coraz lepiej i coraz dostatniej? Pytanie pozostawmy bez odpowiedzi albowiem znowu nie najważniejsza jest personalna rozgrywka i sroga zemsta na autorze, lecz sama sprawa.

Blaise Pascal, francuski myśliciel i filozof, matematyk i wynalazca XVII wieku, fakty uważał za święte, a już na pewno pierwotne w stosunku do myśli, teorii. Pójdźmy jego śladem.

Niektórzy mieszkańcy Świ-

dnika, miasta, które powstało przecież dopiero po wojnie, pamiętają jeszcze mieszkania w budownictwie miejskim wielorodzinnym bez instalacji gazowych. Bloki te stoją do dziś, ale nie ma już w nich kuchni węglowych. Są gazowe. Dzisiaj nie buduje się już bloków bez wszelkich wygód. Wszystkie najnowsze i prawie wszystkie starsze mieszkania charakteryzuje pod tym względem wysoki standard. Ich użytkownicy mieszkają oczywiście wiele uzasadnionych pretensji do budowlanych o złą jakość wykonania, czy brak dróg dojazdowych. Wszyscy wiemy za co i ile słów krytyki skierowano pod adresem ekip i instytucji decydujących o naszym wkładzie na spółdzielcze lub własnościowe M. Ale istnieje również, nieznaną nikomu poza ekipami remontowo-konserwacyjnymi i użytkownikami wygód, druga strona medalu. Okazuje się bowiem, że co dziesiąty lokator nowoczesnego bloku, pozbawiony „bata” pozostaje sobą w labiryncie najnowszych zdobyczy techniki. Nie tyle chodzi tu o niewiedzę, ile raczej o pewne negatywne nawyki. Budowlanicy, najlepiej

wiedzą co powoduje awarie takich czy innych urządzeń, kto nie dorósł do mieszkania dwudziestego wieku i dlatego. A szkół uczących jak korzystać z udogodnień, po prostu nie ma. Automaty telefonizacyjne z uporem maniaka niszczą kilkunastoletni wandalizm. W budownictwie mieszkaniowym, na społeczną szkodę działają wyspecjalizowani w prymitywnym trybie życia dorosli.

Któryś z dyrektorów przedsiębiorstwa, wykładając kiedyś drewnem i marmurami wnętrze nowego locum stółki zakładowej, sądził z pewnością, że estetyka projektu i wykonania do tego stopnia oczaruje kucharzy, iż obiad bez dodatkowych wstaw do kotła będą smaczniejsze, przyciągając tym samym ogromne rzesze eleganckich pań i panów. Jak została zrozumiana intencja, można się przekonać każdego dnia. W każdym razie amatorzy państwowego wiktu mają ten przywilej, że mogą wybrać towarzystwo jakie im odpowiada. W tym przypadku, najlepiej własne.

Myli się ten kto sądzi, że agresja budzi agresję, a piękno — piękno. Każdy widzi jak chce widzieć, bierze co mu pasuje do garnituru cech. Czarne lub tylko brudne charaktery, gwiżdżą sobie dodatkowo na wysiłki Szyszów budujących nowoczesne mieszkania, piękne szkoły, stołówki, autostrady i supersamy, śmiejąc się w głos uszczęśliwioncom na siłę.

„LATO 83“



Od 15 lipca rozpoczął się pierwszy turnus półkoloni letnich. Organizatorem półkoloni jest spółdzielnia, do której PSS „Społem”, w prowadzeniu zajęć pomocą służy pracownik wydziału oświaty, finansowe wsparcie zapewnia WSK. Półkolonistów korzystających bezpłatnie z basenu, a w środę 27 lipca autokarem Wytwórni pojechali nad J. Piaseczno.

Zaplanowane dla 23 dzieci półkolonie, szybko się rozrosły. Z dnia na dzień przybywały nowe twarze. Ostatnie zajęcia i harcerskie „kolejno odlicz” ujawniły 49 osobową grupę.

W ramach zajęć przewidziano, prace

Zdarzenia i wypadki

zbił pojazd przebiegającego przez jezdnię, a znajdującego się również w stanie nietrzeźwym Leszka D.

Na skrzyżowaniu ulic 1-go Maja i Stawieńskiego Syrena prowadzona przez Adama S. zderzyła się z Fiatem Kazimierza D. Straty wynikły z uszkodzenia pojazdów wynoszą 40 tys. złotych.

W Piaskach Leszek M. zasiadający za kierownicą „elczy” potknął się o słupki, który doznał złamania prawej stopy. Pieniążek znajdował się pod wpływem alkoholu.

Na ulicy Przędowników Pracy w Świdniku Jan K. manewrując Ursu-

J. 15 l. zacieru oraz 2 l. spirytusu, a w Dominowie u Feliksa G. 4,5 l. bimbru i aparaturę.

Kradzieży z włamaniem dokonano w mieszkaniu Heleny F. przy ul. Racławickiej w Świdniku. Sprawcy skradli złoty pierścionek, 10 dolarów i wartościowe przedmioty na sumę 80 tys. zł, natomiast w mieszkaniu Stanisława J. również z ulicy Racławickiej skradziono srebrne monety i dolary. Kradzież z włamaniem miała miejsce w mieszkaniu Jana B. przy ul. Łamanej. Z domu prywatnego skradziono 69 tys. zł, 5 dolarów i bony rewaloryzacyjne wartości 24 tys. złotych.

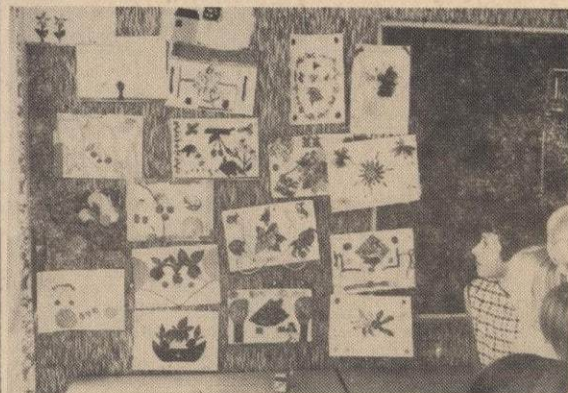
W Biskupicach dokonano włamania do Pawilonu Handlowego. Skradziono magnetofony i radiodiodoborniki wartości 42 tys. zł.

Z piwnicy Aleksandra K. przy ul. Środkowej w Świdniku skradziono rower marki „Wigry” wartości 6,5 tys. zł., zaś z mieszkania Tadeusza P. przy ulicy Racławickiej 9 tys. zł., obrączkę, złoty pierścionek oraz inne przedmioty wartości 120 tys. zł.

Piotrowi H. ze Świdnika skradziono z parkingu przy ul. Sławieńskiego — Jawę 350 wartości 95 tys. zł., Wiesławowi S. motorcykl WSK, a Waldemarowi K. motorower Romet.

Na pływali w Świdniku Marli K. skradziono srebrny łańcuszek i 5,5 tys. zł., zaś Irmiline M. pamiętnikowy, złoty łańcuszek z XIX w. wartości 60 tys. zł. Jednym ze sprawców kradzieży był 11 — letni chłopak. A zatem uwaga — na nieletnich! Szczególnie w okresie pływali.

W Piaskach znany pijak — awanturnik Krzysztof W. zaatakował nożem i siekierą funkcjonariusza MO raniąc go w rękę. Napastnika obezwładniono i aresztowano.



Przyjemnie popatrzeć na własne prace.

plastyczne, zabawy na świeżym powietrzu, wycieczki, wspólne przygotowania śniadań a nawet pieczenie ciasta.

Zajęcia niby normalne, a jednak odpowiadające dzieciom. Warunki lokalowe i panująca w ośrodku serdeczna nie mająca nic z pedagogicznej rutyną atmosfera, sprawiają, że grupa ciągle się powiększa.

Sprawdziły się nasze przypuszczenia, że zaplanowana, pełna prawie świetlicowa opieka nad dziećmi w okresie wakacji jest potrzebna. Jeśli tylko zostanie dobrze zaplanowana i zorganizowana, jak w tym wypadku przyniesie oczekiwane rezultaty.

Cieszymy się z udanych półkoloni, tym bardziej że i redakcja ma w ich tworzeniu swój udział.

iw.

Fot. W. Wawrzyszko



W sklepie piekarniczym „Elzbieta” kłosa transportowy na pieczywo wykorzystano do podparcia drzwi wejściowych. Może to skuteczny lecz mało higieniczny sposób blokady.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Półmetek u szybowników

Tegoroczna pogoda sprzyja sportom lotniczym, zwłaszcza szybownictwu.

W podstawowej sekcji świdnickiego aeroklubu sekcji szybowcowej — trwa aktualnie szkolenie grupy podstawowej. Grupa liczy ponad 20 osób. Najmłodszych szybowników sztuki latania uczą instruktorzy: WALDEMAR SMOLEN, MALGORZATA BIAŁOWA, WIKTOR SZNUROWSKI i odbywający tu praktykę WIESŁAW BULISZAK.

Poza grupą podstawową doskonałą swe umiejętności starsi sążem szybownicy, dla których tegoroczny sezon jest szczególnie udany. W sumie dotychczas wylatali 14 tys. kilometrów, co w

porównaniu z ubiegłymi latami jest wynikiem bardzo dobrym. Zdobyto już wiele uprawnień i warunków do odznak szybowcowych. Nasz kadrowicz, WALDEMAR JAWORSKI, obiecał trójką 600. Jego klubowi koledzy MIROSLAW KACZOROWSKI i DARIUSZ ZACH zdobyli diamenty do złotej odznaki, oblatując trójką 500. Cztery osoby zrobiły uprawnienia do II klasy szybowcowej (podstawową akrobację), tyleż zdobyło srebrne odznaki, wiele obiecało trójką 300.

Szybownicy zaliczyli i to z dobrym wynikiem, półmetek. Jeśli dopisze pogoda podsumowanie całego sezonu wypadnie rekordowo!

MÓWI BOLESŁAW BIAŁEK

Stawiamy na młodzież!

Sportowy Świdnik oczekuje na pierwszy występ piłkarzy Avii w nowym sezonie. Co prawda w III lidze ale miejmy nadzieję, że nie na długo. Intensywne przygotowania do rundy jesiennej rozpoczęli świdniczanie w trzeciej dekadzie lipca, na obozie w Myślenicach. Na kilka dni przed ich wyjazdem kierownik sekcji — **BOLESŁAW BIAŁEK** powiedział naszemu reporterowi:

7 sierpnia nastąpi inauguracja rozgrywek ligowych sezonu 1983/84. Po spadku z II ligi w kadrze piłkarskiej zaszły dość istotne zmiany. Już dziś wiadomo że w drużynie nie wystąpią — Bolesław Mącik który kończy karierę sportową, Dariusz Burdowski noszący się z zamiarem występowania w mieleckiej Stali, Marek Kostorzewski, który zgłosił akces do Górnik Knurów oraz Wincenty Rogala i Henryk Kaganiewicz, którzy mają zamiar zasilić Chelmską. Nie wyjaśniona jest jeszcze sprawa Maciesiaka. Tak więc w nowym sezonie ligowa jedenastka ze Świdnika zostanie poważnie odmłodzona, a w kadrze znajdzie się ponad 20 zawodników.

W poszczególnych formacjach występować będą na zmianę bramkarze — Zbigniew Kondziak, Robert Tomczyk (powrócił z Wisły Puławy) i Dariusz Grodzicki (nabytek z lubelskich Budowlanych); obrońcy — Bogdan Bukowski, Lucjan Oskroba, Leszek Wróbel, Marian Kopeć, Krzysztof Tosiek, Władysław Kołodziej, i Ryszard Borowiec (wychowanek Avii); pomocnicy — Zbigniew Makuch, Władysław Kuraś, Krzysztof Szeffler i Zbigniew Korczyk (wychowanek Avii); oraz napastnicy — Tadeusz Grula, Ryszard Czyż, Zbigniew Grzesiak i Dariusz Ostrówka (oba z Trawny). Debiutować będą również — Stanisław Markowski, Grzegorz Płoszaj, Jarosław Niewęglowski, Tomasz Herman i Wojciech Giza z Avii...

Prowadzone są rozmowy z Motorem w sprawie Góry i Jasiny oraz z Wisłą Puławy w sprawie Winiarczyka, których to zawodników chętnie widzielibyśmy w kadrze.

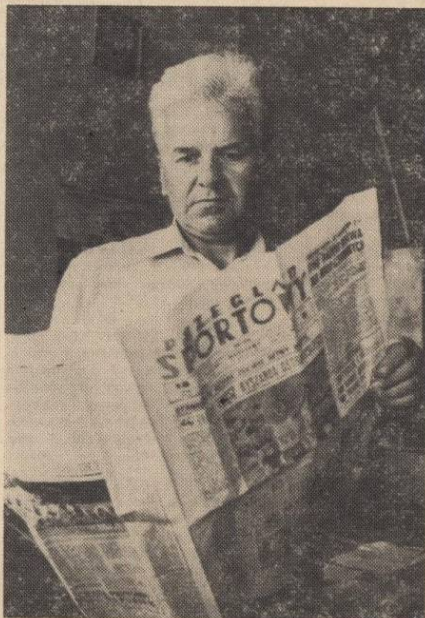
Jak już wiadomo Avia występować będzie w VII grupie III ligi, w której grać będą — Lublinianka, Wisła Puławy, Hetman Zamość, Chelmska, Start Krasnostaw, Stal Poniatowa,

Stal Nowa Dęba, Slarka Tarnobrzeg, Orzeł Wierzbica, KSZO Ostrowiec, Unia Sarzyna, Stal Mielec II i Radomsk II.

Najgroźniejsze z tych zespołów z szansami na tytuł mistrza grupy będą chyba — Lublinianka, Hetman, Slarka Tarnobrzeg i KSZO... Są to jednakże tylko przedsezonowe horoskopy i przypuszczenia, które nie muszą się sprawdzić. Aby myśleć o powrocie w szeregi II-go ligowców, piłkarze świdnicy muszą trzymać się jednej za-

technicznego kadry Mariana Kostorka — nosi się z zamiarem odzyskania II ligi w ciągu najbliższych dwóch sezonów.

Zadanie to podkreślam raz jeszcze — wcale niełatwe. III liga to niekiedy orka na ugorze i walczyć trzeba będzie z uporem. W próbnych grach przed wyjazdem do Myślenic piłkarze nasi rozgrywali towarzyski mecz w Kielcach z II-go ligową Roną, wygrawszy 1:0. Zwyciężyli także Orla Wierzbicę 5:1. Trener miał ma-



III liga to częsta orka na ugorze. Liczyć się będą każdy przeciwnik każdy punkt.

Fot. W. Wawrzyszko

Fot. W. Wawrzyszko
sady. W lidze nie ma słabych. Liczy się każdy przeciwnik i każdy punkt. Trener Witold Sokółowski mający do pomocy nowego asystenta Tadeusza Łapę (absolwent AWF) oraz Mariana Guza oddelegowanego wyłącznie do szkolenia bramkarzy i kierownika

MK.

CELNYCH TRAFIEŃ...



fot. W. Wawrzyszko

... DO SIATKI PRZECIWNIKÓW
ŻYCZYMY PIŁKARZOM AVII W NOWYM SEZONIE 1983 — 84. OBY ICH POBYT W III LIDZE TRWAŁ JAK NAJKROCEJ.

KINO

Repertuar od 28 lipca do 4 sierpnia 1983 r.

Czwartek (28.07) — 17.00 SIEDMIOGRODZIANIE NA DZIKIM ZACHODZIE rum. (12 l) — 19.15 — ŁANCUCH CSRS (18 l)

Piątek (29.07) i sobota — 17.00 39 STOPNI, ang. (12 l) 19.15 — ŁANCUCH, CSRS (18 l)

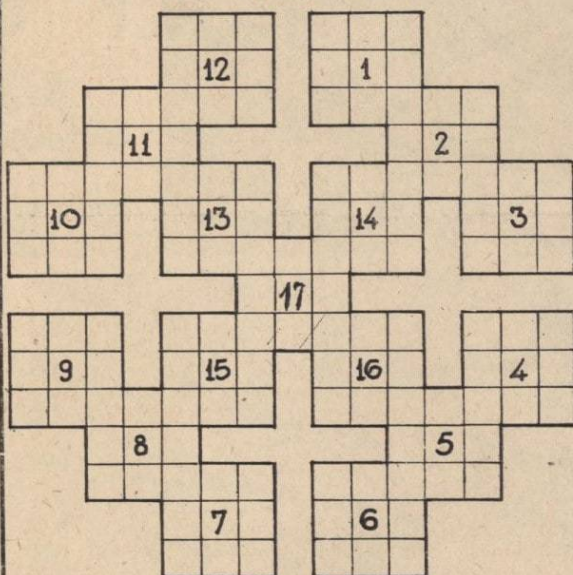
Niedziela (31.07) — 12.00 PORANEK — BALLADA O KRÓLU, pol. (b.o.) — 17.00 39 STOPNI ang. (12 l) — 19.15 ŁANCUCH CSRS (18 l)

Poniedziałek (1.08) i wtorek (2.08) — 17.00 MIŁOŚNE ŻYCIE BUDOMIRA TRAJKOVICA, jęg. (12 l) — 19.15 CZAS PRZESZŁY, franc. (15 l)

Środa (3.08) i czwartek (4.08) — 17.00 i 19.15 CZAS PRZESZŁY, franc. (15 l)

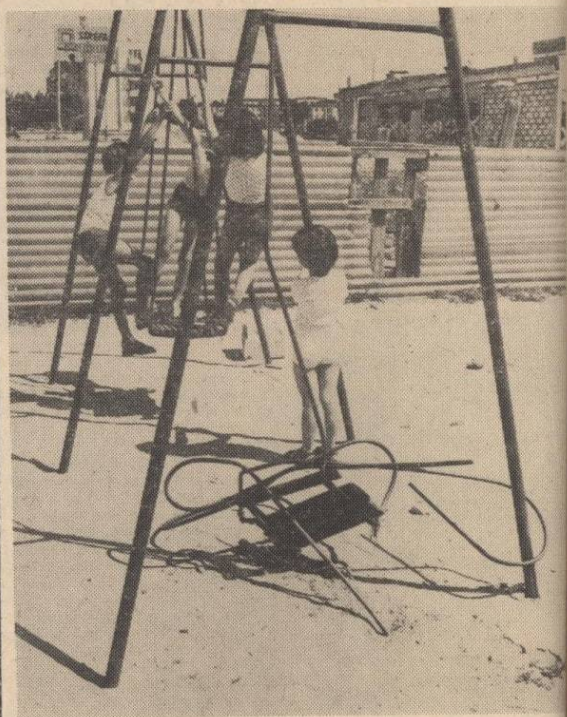
Kino zastrzega sobie możliwość ewentualnych zmian w programie...

KRZYŻÓWKA



1) zawód, 2) pracownik drukarni, 3) nauczyciel wyższej uczelni, 4) na małej łódce, 5) projektuje domy, 6) pozostałość po wojnie, 7) forma wyróżnienia, 8) kiedyś byli u szewca, 9) jest w karabinie, 10) potocznie o łobuzie, 11) ...chuligańska, 12) ozdoba przypinana na balu, 13) smaczny z niego kompot, 14) niedzarda, pokraka, 15) straszono nim dzieci, 16) strzeże granic, 17) mknie po lodzie

I tu przydałby się remont...



Tygodnik Załogi WSK „PZL-Swidnik”. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, Przędowników Pracy 1, tel. 120-61, w. 51-51. Druk. WSK-S z 1300 26.07.83 —